



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

RĘKAMI MIESZKAŃCÓW CZĘSTOCHOWY zostanie usypany kopiec

w kotlinie olsztyńskiej symbol zwycięstwa Narodu

Lochy Zamku Olsztyńskiego słynęły niegdyś jako miejsce tortur i grozy, jeśli już przypomni sobie dzieje więzienia w nich mieszczącego Macia Borkowca.

Na północno-wschód od zamku znajduje się miejsce nienamienione — rozległa płaszczysta kottlina, płagnąca się pomiędzy lasem gromadzkim a skatami.

Po wielkich manifestacjach

Po okresie gorączkowych przygotowań po samym uroczystym obchodzie Święta 1-go Maja, w Częstochowie zaczyna stopniowo wznosić się do swego normalnego wyglądu. Jeszcze co prawda nieco uszkorowane są zawieszonymi na masztach flagami państwowymi i robotniczymi, które nadają miastu odświętny charakter, ale specyficzny nastrój udzielający się nawet podświadomie każdemu obywatelowi w dniu wielkiego święta, — ustępuje codziennemu obrotom i troskom.

Wspominając jednak dzisiaj jeszcze 1-majowe święto chcielibyśmy na marginesie tych potrzebnych manifestacji poczynić kilka spostrzeżeń. Spostrzeżeń, które każdemu zaczęły się w oczy i wydają się najzupełniej uzasadnione każdemu, kto choć trochę obumysłowy jest z historią rachub robotniczych.

Olbrzymi zasięg manifestacji w Częstochowie nie miał nigdy, a tym bardziej nie ma w chwili obecnej w sobie czegoś nienaturalnego. Jeżeli bowiem ściślemy pamięć wstecz do roku 1905, to przekonamy się, że Częstochowa sama w awangardzie ruchu rewolucyjnego. Znajdowała się w szeregu najbardziej uświadomionych miast polskich, tych miast, które najdotkliwiej domagały się wolności i sprawiedliwości.

I później w okresie międzywojennym. Na nie miał zdyktować polityczny program, zarządzenia, listy, fabryczny Częstochowcy pomogli zawsze w sposób spontaniczny i pełen manifestować przed światłem, że żyje i walczy. I jeżeli przed wojną pochody pierwszomajowe gromadziły wielotysięczne rzesze ludzi, to obecnie się dzieje, że w trzy lata po wojnie niemal połowa ludności Częstochowy maszerowała w pochodzie. Pracuje samych tylko członków związków zawodowych na naszym terenie mamy ponad 4000.

A co to wszystko oznacza? O to przede wszystkim jedno: że Częstochowa jest miastem robotniczym, miastem proletariackim, miastem, któremu praca nadaje swoisty charakter i praca o jego obliczu winna decydować. A wszelkie pomawianie Częstochowy o klerykalizm jest wypaczeniem istoty tego oblicza. Jest świadomym niedostrzeżeniem tego, co od lat decyduje o życiu miasta i w przyszłości zawazy na fakcie, że właśnie dzięki uświadomionej klasie robotniczej, majowej w Częstochowie napiekniętej się rewolucyjnej tradycji, — miasto nasze na pewno zajmie należne mu miejsce w budowaniu ogólniejszej przyszłości i całego państwa naszego.

DNI OŚWIATY POD ZNAKIEM WALKI Z ANALFABETYZMEM

Dni Oświaty w bieżącym roku upłynęły przede wszystkim pod znakiem wzmożonej walki z analfabetyzmem. Na terenie naszego miasta i powiatu były uruchomione 22 kursy. Dwa z nich zostały już zakończone, jedna w ub. śróde w Białowoli. Kurs ten ukończyło 8 osób. Wszyscy kursanci dostali odpowiednie zaświadczenia. Podczas rozdawania tych zaświadczeń obecni byli inspektor Zegadło, przedstawiciel Gminnej Rady Nar. ze Dźbowia i dyr. personalny Miły Białowoli.

Indyk, Bociek i Kopyto na nowej jście pijaków

Za zakłócenie spokoju publicznego Milicja Obywatelska śpisała ostatnio doniesienia na następujących osoby: **Borańska Zofia**, Tartakowa 72, **Dzięgielewski Władysław**, Warszawska 36, **Stawiarzka Zofia**, Tartakowa 72, **Szklarczyk Jan**, Miłynarska 9, **Kopytko Zofia**, Barbary 42, **Pawłowska Wanda**, Sobieskiego 86, **Wysocki Edward**, Orzechowskiego 4/6, **Pytłarz Józef**, i **Aleja 14**, **Maluda Cecylia**, Wolności 58, **Siega Henryk**, Bolesława 19, **Stankiewicz Jerzy**, i **Aleja 7**, **Bogus Zdzisław**, Wolności 40/42, **Frankowski Antoni**, Garmarska 12, **Drozdowski Eugeniusz**, Sobieskiego 16, **Bednarczyk Natalia**, K. Brzoźki nr 33, **Caban Stanisław**, Topolowa 9, **Adamus Marian**, Limanowskiego 69.

Za opilstwo i zakłócenie spokoju w mieszkaniu, stanowią: **Wojciechowski Franciszek**, Narutowicza 87, **Bociek Władysław**, Qłszyńska 204, **Starzewski Zdzisław**, Chłopskiego 149, **Witczorak Mieczysław**, Jasnogórska 12, **Andrzejewska Genowefa**, Piłsud-

Może im się odechce jeździć po chodnikach

Milicja Obywatelska ścisza wytrwale rowerzystów, którzy jeżdżą po chodnikach, zagrażając przechodniom.

Oto nazwiska osób, które ostatnio przychwycione zostały przez Milicję na takim przewinieciu: **Tomasz Gzyma**, Rynek Wieluński 32, **Franciszek Przygodzki**, Mykanów 156, **Ludwik Woźniak**, Warszawska 260, **Irena Matogiewicz**, Prota 9, **Roman Cieslik**, 3-go Maja 16, **Jerzy Madajewski**, Przechodnia 8, **Jan Jarek**, Barbary 45, **Józef Piłsua** z Wyrazowa, **Edward Gilński**, Wielki Bór, motocyklista, **Leon Wierus**, Młokiewicza 81, **Wacław Michałski**, Wie-

Naprawdę udana Akademia Min. Stefan Matuszewski w Gimnazjum dla Dorosłych

W Miejskim Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych przy ul. Kościelny Ludów odbyła się uroczysta Akademia ku czci święta 1-go Maja.

Akademii przewodniczył staraniem władzy szkolnej z inicjatywą politycznych organizacji młodo-

go czasu Komitet Opieki nad Grobami, działający przy tut. Obwodzie P. Z. Z., dochodząc do wniosku, że w kotlinie olsztyńskiej powinien stanąć wielki kopiec. Kopiec taki musiałby powstać rękami mieszkańców naszego miasta i powiatu ku upamiętnieniu wszystkich tych, którzy stracili życie na terenie „Szymbienicy” a ku symbolizowaniu ich cierpień.

W sprawie tej Komitet Opieki nad Grobami i P. Z. Z. nawigując porozumienie z Miejską Radą Narodową, Zarządem Miejskim, Starostwem Powiatowym i Powiatem Kultury i Sztuki. Wkrótce ma zostać opracowany projekt kopca, a potem plan jego realizacji. (g)

50 proc. zniżki kolejowe dla młodzieży szkolnej

Ministerstwo Komunikacji przyznało 50% zniżkę za przejazd z całej Polski do Poznania i z powrotem dla grup uczącej się młodzieży szkół średnich i wyższych, udających się na Międzynarodowe Targi w Poznaniu.

Dyrekcje kolei będą wydawać zaświadczenia na zniżkę zbiorową (najmniej 10 osób) w okresie czasu od 1 maja do 9 maja r. b. na podstawie list imiennych zgłoszonych przez uczelnie.

Zgłoszenia należy składać wraz z listą imienną uczestników w 2ch egzemplarzach w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Łodzi, ul. plk. Wiewióskiego nr 20. Wydział Handlowo-Taryfowy, pokój 136. Informacje telefoniczne Nr 254-10, wewa. 147.

Bony na bezpłatne leki wydawane są nadal dla biednych

Pomocy Zimowej 1947/48, miejsce apteki będą nadal wydawały lekarstwa dla korzystających z pomocy zimowej, aż do wyczerpania zadeklarowanych bonów.

Dzień Częstochowy

OGÓLNOPOLSKI dzień młodzieży w dniu 1-go Maja. W tym dniu młodzież z całej Polski będzie obchodziła święto 1-go Maja. W tym dniu młodzież z całej Polski będzie obchodziła święto 1-go Maja.

Dzień 1-majowy do nabycia w Redakcji

Zdjęcia z uroczystości 1-majowych w naszym mieście są do nabycia w naszej redakcji. Opłata i zamawiać można od 12 do 14-j.

Nie można uprzywilejowywać handlu licencjonowanego kosztem Związków Zawodowych

Powiatowa Rada Związków Zawodowych reprezentuje Związki Zawodowe i dba o interesy ich członków, nie zatając dłuznego, że dając do dostarczenia zwłazkowskim różnych artykułów stara się nabywać je po jak najniższych cenach.

W grudniu Pow. Rada Zw. Zaw. otrzymała transport żarówek w cenie od 82 do 195 zł, w zależności od sily watów w żarówce. Obecnie Pow. Rada Zw. Zaw. ma niezapłacony przydział pewnej ilości żarówek zwróciła się do Centrali Handlowej Przemysłu Elektrycznego w Katowicach — sklep Nr 1, a propozycja sprawozdania tych żarówek w własnym zakresie, bez dodatkowych kosztów, mogących wynikać na skutek opłacenia zbyt drogiego transportu.

Zdarzało się, że spowodowanie (tak dużej) ilości żarówek dla świata pracy jak 16220 sztuk, nie może być traktowane w inny sposób, niż sprzedaż hurtowa. Ostatecznie Pow. Rada Zw. Zawodowych wystosowała w tej sprawie pismo protestacyjne, które zostało załatwione odmownie.

Wakacje takiego potraktowania Związków Zawodowych cena poszczególnych żarówek wzrosła o 28% plus koszty transportu, wynoszące 3%.

Nie rozumiemy stanowiska C.H.P. E. w Katowicach. Dlaczego nabycie, niejednokrotnie właściciel prywatnego przedsiębiorstwa handlowego, jest uprzywilejowany i płaci cenę niższą o 28%, niż Związki Zawodowe, zamawiające dość duży transport żarówek dla świata pracy?

Okazja, której nie wolno zaprzepścić i jak najprędzej uruchomić „Chochlika”

Niepelną tydzień temu podaliśmy do wiadomości naszych czytelników, że istnieje możliwość reaktywowania w naszym mieście teatru marionetek „Chochlika”, którego działalność przed dwoma laty cieszyła się dużą popularnością w Częstochowie.

„Chochlik” był pomysłem jakiejś instytucji spółdzielczej i wszystko wskazywało na to, że ma po sobie warunki rozwoju. Stało się jednak inaczej i po rocznej działalności „Chochlika” w naszym mieście, cała impreza przestała się do Kieła.

6 lat więzienia za szkodnictwo gospodarcze

Sąd Okręgowy pod przewodnictwem wiceprezesa Wsienskiego rozpatrywał w trybie dorocznym sprawę b. urzędnika walczącego w imieniu państwa „Częstochowa”, 39-letniego Mariana Kasperkiego.

Dzień Częstochowy

OGÓLNOPOLSKI dzień młodzieży w dniu 1-go Maja. W tym dniu młodzież z całej Polski będzie obchodziła święto 1-go Maja.

Dzień Częstochowy

OGÓLNOPOLSKI dzień młodzieży w dniu 1-go Maja. W tym dniu młodzież z całej Polski będzie obchodziła święto 1-go Maja.

SPORT - SPORT

Wielkie święto sportu 560 zawodniczek i zawodników na starcie Biegu Narodowego

Na ogół widownia częstochowska świeci pustkami, gdy odbywają się inne imprezy niż piłkarskie. Wczoraj jednak widownia bieżni miejskiej zatoczyła szczerze 8-tysięczną publiczność, choć wiadomo było, że ani razu nie zostanie kompleta piłka.

Cudu tego dokonał Narodowy Bieg na przełaj. Nie zgromadził

W JEDNEJ RUNDZIE
PREZYDENT MIASTA WIECZOREK otworzył tenon jedwabiu jako nagrodę dla najlepszego zawodnika na 500 mtr. Krasnowłny z Gimn. SS. Nazaretanek.
WICEPREZYDENT FEDERAK również prezentał nagrodę — torbę tenisową — dla najlepszego biegacza na 1000 mtr. — Biedroniowy ze Szkoły Polickiej.
JAN WYCHOWANIEC 49-letni robotnik kolejowy z KS ZKK był najstarszym zawodnikiem wczorajszego Biegu Narodowego.
FELIKS WOJASZAK liczący 45 lat ORMOWICE startował we wczorajszym Biegu Narodowym przebiegając 2 km w zupełnie dobrej formie.

Czternastu zwycięzców Biegu Narodowego

500 mtr dla dziewcząt, bieg I: 1) Krasnowłna (Gimn. SS. Nazaretanek) 1 m. 33 s., II: 1) Derlichówna (Skrta) 1.39, III: 1) Mar-

Zmagania ZRAMADIA I CKS'u O MISTRZOWSKIE PUNKTY

Dzisiaj odbędzie się na boisku miejskim o godz. 17.30 mecz o mistrzostwo A-klas między Stradomianami a CKS'u, poprzedzi go o godz. 15.45 przedmecz rezerw. CKS wystąpi na z Krasnkiem. Kusińskierzykami i Zalesem, którym skończyło się już zawieszanie klubowe. Stradomianom będzie miał ciężką przeprawę.

Męczennice

Jeszcze niedawno temu wszystkie dyskuste kobiet, tych poważniejszych, unikających zbyt jasnych i rżących efektów w ubieraniu się, — toczyły się do kota przykrzykłych sukienek, spod których widać było „cała“ (!) kolana.

Zadaniem „katonek“ lepiej by było, gdyby widać było tylko podkolana. Bo przecież o ile to spodnie, porządnie, poważnie... A jeszcze lepiej, gdyby sukienki w ogóle były trochę dłuższe.

W każdym razie te kobiety, które ciężko pracują i zarabiają, tyle, ile potrzeba na życie, nie mają przesadnych żądań i kłopotów, tak nieodłącznie związanych z kawalerianstwem stołkiem.

W każdym razie te kobiety, które ciężko pracują i zarabiają, tyle, ile potrzeba na życie, nie mają przesadnych żądań i kłopotów, tak nieodłącznie związanych z kawalerianstwem stołkiem.

KUPIE prywatnie następujące maszyny w dobrym stanie

1. Tokarnia duża od 2 do 2 1/2 m. (typ ciężki)
2. Tokarnia średnia.
3. Wiertarka do 45 metrów.
4. Wiertarka mała do 10 metrów.
5. Piła mechaniczna.
6. Heblarka od 2 do 2 1/2 metra.
7. Szepnie od 500 soków.

Otępy po adresie Częstochowa, ul. Wilsona 29/22 (do doręczy domu)

Zakłady Chemiczne „Aniotów“

w Częstochowie, ul. Walszawska 44, telefon 32-34

zatrudnia wykwalifikowane siły biurowe, Posiada wazny i specjalny sprzęt laboratoryjny do Wydziału Perforacyjnego fabryki.

K 122/1226

Wkrótce rozpocznie się akcja łepienia szkodników leśnych przy pomocy samolotów

Stojąc w obliczu klęski gospodarczej zaprzagającej lasom ze strony rozmnażających się szkodliwych owadów Ministerstwo Leśnictwa zmuszone jest podjąć szeroko zakrojoną akcję chemiczną zwalczania przy pomocy rozpytu proszków owadobójczych z samolotów.

Akcja rozpocznie się w pierwszych dniach b. m. M. in. obejmuje ona lasy w powiecie częstochowskim na terenie Nadleśnictwa Herby, Grodzisko, Łobodno i Pańki województwa kieleckiego.

Wielki biegów podaje nam dziennik.

20 Spółdzielni powszechnych w naszym Okręgu Zw. Rew. objęła akcja współzawodnictwa

W swoim czasie donieśliśmy, że na terenie tutejszego Okręgu Związku Rewizyjnego Spółdzielni wszczęto akcję współzawodnictwa, mającą na celu usprawnienie działalności spółdzielni we wszystkich jej dziedzinach pracy.

W pierwszym etapie do wspólzawodnictwa przystąpiło 10 spółdzielni, przy czym w tej dziesiątce nie było niestety spółdzielni częstochowskich. Dopiero w drugim etapie 10 nowych spółdzielni miałyby się równać, a to: „Jedność“ z naszego miasta, „Jedność“ z Spółdzielnia Powszechna „Dobie“ z Rakowa.

Sportowcy Konopisk uccili święto Pracy

W imię Lot Konopiskiego zorganizował zawody piłki ręcznej i lekkoatletycznej, w których wzięli udział zespoły Gąszynski oraz HKS Zabr i CKS'u z Częstochowy.

W śladzie padły wyniki: Lot — Gąszyn 2:1, Zabr — Gąszyn 2:1, Lot — Zabr 2:0; w koszu Juniorzy (CKS'u) odnieśli sensacyjną zwycięstwo nad Lotem 21:11 (7:6) a Lot pokonał HKS Zabr 40:24 (19:7).

Wierwi (CKS'u) odnieśli sensacyjną zwycięstwo nad Lotem 21:11 (7:6) a Lot pokonał HKS Zabr 40:24 (19:7).

Kto może tyle zapłacić?

Majnie rodzinie składającej się z czterech osób, postanowiliśmy wydać pokój na jeden z miesięcy letnich w polibskich Zarkach. — W tym celu udało się do Zarków nadszedł, lecz na miejscu szybko się rozczarowałem. Za wyjątkiem bowiem jednego pokoju bez jakiegokolwiek wygód (stądnie i ubikacji na podwórku) nie trzeba było przywieźć własnego łóżka, zażądano ode mnie 20 tysięcy złotych. W innym miejscu gospodni zaczęli 30 tysięcy złotych.

Zainteresowany tak wysokimi cenami zainteresowałem się bliżej tą sprawą i dowiedziałem się, że w Zarkach za wynajęcie całego willi na lato ceny wahały się od 100.000 zł do 300.000 zł.

Kto z normalnie zarabiających może sobie pozwolić na taki wydatek w miejscowości, nie będącej ani klimatyczna, ani też letniskowa w całym znaczeniu tego słowa?

Co i gdzie Repertuar

TEATRY
WIELKI — Zolnierz i Bohater.
KAMERALNY — Konflikt.
KINA
TŁCZA — „Wielkie życie“.
WOLNOSC — Skarb Tarzana.
BALTYK — Dziewczyna z polnosc.
DYŻURY APTEK
S. Melzer — Al. Wolności 23.
L. Zieliński — Rynek Narutowicza 40.
J. Rupprecht — Narutowicza 116 tylko od godz. 8ej do 19ej.

Wacław Jełowicki

OGRODNIK - POMOLOG
po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w szpitalu dnia 1 maja 1939 roku, przetrwały lat 73.
Pogrzeb odbędzie się dnia 3 maja 1939 roku o godzinie 16-tej na cmentarzu parafialnym we Dłbowie.
O czym zawiadamiają pogrzebem w smutku
ZONA, DZIECI I WNUKI

SPRZEDAŻ

ROZDARBY kapiast, kalfonowy, godziowy Chabud, lawkon i wszelkie inne poleca: „Ogrodnictwo“ W. Flaracha, Częstochowa, Plac Daszyńskiego 8.
K 122/1226
K 122/1227

DO SPRZEDAŻIA plac przy ulicy Waszyngtona A. Jaworski, Częstochowa, Armii Ludowej 1.
K 122/1227

KORRESPONDENCYJNE KURSY BERLINSKIE, Informacja Lub. str. pocz. 122. K 122/1227.

Michał Nowakowski

emerytowany nauczyciel
zmarł dnia 3 maja 1939 r., przetrwał lat 72.
Wyprowadzenie zwłok z domu żony przy ul. św. Barbary 44 nastąpi dnia 5 maja, o godz. 11-ej, o czym zawiadamiają znajomych i przyjaciół pogrzebem w neutralnym słu
sone, ciekli, spowin, sypwaw, sleg i podina.
K 122/1223

Duża partia różnych korali

okazyjnie do sprzedania
H. Oppenheim i Syn,
BRĄSKÓW STRADOM Nr. 12, TEL. 89-11.

Ważne ogłoszenia

ZOBUBIONO dowód osobisty, kartę rejestracyjną wojskową, legitymację Zw. Zaw., oraz akt zawarcia małżeństwa na nazwisko Walczak Henryk.
K 122/1224

ZOBUBIONO kartę rejestracyjną na nazwisko J. Piłkacz na K 122/1224

ZOBUBIONO dowód osobisty, kartę rejestracyjną wojskową, legitymację Zw. Zaw., oraz akt zawarcia małżeństwa na nazwisko Walczak Henryk.
K 122/1224

Ważne ogłoszenia

ZOBUBIONO dowód osobisty, kartę rejestracyjną wojskową, legitymację Zw. Zaw., oraz akt zawarcia małżeństwa na nazwisko Walczak Henryk.
K 122/1224

ZOBUBIONO kartę rejestracyjną na nazwisko J. Piłkacz na K 122/1224

ZOBUBIONO dowód osobisty, kartę rejestracyjną wojskową, legitymację Zw. Zaw., oraz akt zawarcia małżeństwa na nazwisko Walczak Henryk.
K 122/1224

Zyliśmy w okresie wielkiego przelotu i decydujemy o losach przyszłych pokoleń

Przemówienie wicepremiera Gomułki na manifestacji pierwszomajowej w Stolicy

TOWARZYSZE I OBYWATELKI! W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej witam i pozdrawiam Was w dniu Święta Pracy w dniu 1 maja. Pozdrawiam PPR-owców i PPS-owców, bezpartyjnych i naszą dzielną młodzież. Pozdrawiam przedmiotów pracy, kłasn rolniczą, wszystkich pracujących. Witam i pozdrawiam przedstawicieli gmin i powiatów i wszystkich uczestników demonstracji.

W ciągu ostatnich lat zbudowaliśmy nowe fundamenty silnej i samodzielnej Polski Ludowej. Mimo zniszczeń wojennych, dzięki ofiarnej pracy narodu kraj nasz tętni pulsem wspaniałego rozwoju. W pracy i walce przewodząca narodziła się zjednoczona w jedną klasę robotniczą, tej partii PPR i PPS wzięły na siebie główny ciężar pracy państwowej i główną odpowiedzialność za losy Polski.

Do niedawna jeszcze nasze słowa i nasze hasła były tylko programem działania. Ludzie małej wiary i słabej woli mogli powątpiewać w możliwość ich ucieśnienia. Dzisiaj nie można już wątpić, że opracowane przez nas plany są realne.

Imperializm podążając wojenną groźną ludzkości atomowymi bombami i innego rodzaju środkami masowego mordy i zniszczenia, lecz zjednoczone sile światowej klasy robotniczej nie jest w stanie dorównać. Zdecydowanie wola ludów wszystkich krajów wzajemnego współdziałania i rozwoju zwycięży wszystkie zbrodnicze plany kapitalizmu światowego. Polski lud pracujący, manifestuje dzisiaj wolę pokoju i woli pracy dla własnego dobra, łącząc się z masami pracującymi wszystkich krajów. W dniu 1-go maja klasie robotniczej wszystkich krajów nasze polskie braterskie pozdrowienia.

Do niedawna jeszcze nasze słowa i nasze hasła były tylko programem działania. Ludzie małej wiary i słabej woli mogli powątpiewać w możliwość ich ucieśnienia. Dzisiaj nie można już wątpić, że opracowane przez nas plany są realne.

Imperializm podążając wojenną groźną ludzkości atomowymi bombami i innego rodzaju środkami masowego mordy i zniszczenia, lecz zjednoczone sile światowej klasy robotniczej nie jest w stanie dorównać. Zdecydowanie wola ludów wszystkich krajów wzajemnego współdziałania i rozwoju zwycięży wszystkie zbrodnicze plany kapitalizmu światowego. Polski lud pracujący, manifestuje dzisiaj wolę pokoju i woli pracy dla własnego dobra, łącząc się z masami pracującymi wszystkich krajów. W dniu 1-go maja klasie robotniczej wszystkich krajów nasze polskie braterskie pozdrowienia.

Razem, młodzi przyjaciele!



Ontarowcy i WPKowcy szli w szeregach masowych, słowami ukłoniem ręk i ramion.

Bolesław Wójcicki

ZE CZCIA I DUMĄ...

JEDNYM z nienajmniejszych parafidolów historycznych jest fakt, iż pewne t. zw. "narodowe" białe ustulawy do niedawna — i usi białe białe i dziś — przetawiały 3 Maja" radykalizmowi mas ludowych, duchowi postępu i reform społecznych. Paradoxy polega na tym, że Konstytucja z dn. 3 maja 1791 roku zrodziła się właśnie z ducha postępu i ze zrozumienia konieczności reform. I paradoksy polega na tym, że Ustawa Majowa zrodziła się w walce PRZEDWISZY- STKIEM z ówczesnym, RODZIMYM społeczeństwem. Przez to właśnie społeczeństwo, które również uwalniało się za sobą, była Konstytucja Majowa zaciekle zwalczana i opływana, jako diabelskie dzieło "jakobinów", t. j. — tłumacząc na dzisiejsze stosunki — jako dzieło "sojalkomuny".

społeczeństwa, kładąc kres anarchii magnacko-szlacheckiej. Prawda: oprócz szlachty, tylko mieszczanie z "miast królewskich" — i to wyłącznie posiadacze nieruchomości — uzyskali prawo wywyższenia "plenipotencji", t. j. posiadów, pozabawionych... prawa głosu. Prawda i to, że pańszczyzna nie została zniesiona. Ale Konstytucja gwarantowała mieszczanstwu bezpieczeństwo osobiste, prawo piastowania urzędów, nabywania dóbr, a nawet — szlachetwa. Ale chłopca Konstytucja przyjmowała, "tak przez sprawiedliwość, ludzkość i obowiązki chrześcijańskie, jako i przez własny nasz interes dobrze rozumiany, POD OPIEKĘ PRAWA I RZĄDU".

Był to, przy ówczesnym — powiartamy — układzie sił społeczeństwa w Polsce, znaczny postęp. Tragedia Polski, która tłumaczy również i polowiczny charakter Konstytucji 3 Maja był niedowład rozwojowy trzeciego stanu. Mieszczanstwo odgrywało w XVIII wieku rolę awangardji społecznej, którą w wieku XIX przejął młoda klasa robotnicza. Niestety, w Polsce mieszczanstwo dotknięte było paralizem — i tu szukać należy źródła owego tak długo trwającego ROZMIJANIA SIĘ Polski z rozwojem cywilizacyjnym. Tu szukać należy jednego ze źródeł zacofania, które dopiero odrabiamy.

INTERES magnaterii i reakcji szlachdeckiej — SPOLECZNY I GOSPODARZY INTERES Potoclich, Radziwiłłów, Branickich i Masalskich — szli na przykład IN TERESOM PAŃSTWA. Jakże mogli ci możniowaci, królówieci i nieprzejednani szlagoni pogodzić się z umiarkowanym bodaj ograniczeniem ich samowoli i obywatelstwa?

WZASADZIE Konstytucja 3 Maja zachowywała pierwotny stan szlachecki. Sejm składał się z 2 izb — z izby panowieckiej i senatu — pod przewodnictwem króla. Ale ZNIESIENIE KORTAŁO ZGUBNE "LIBERUM VETO", a tron miał być dziedziczny. Wobec samowoli możniowców

Wobec samowoli możniowców

Jemy w chwili decydującego przelotu i decydujemy o losach przyszłych pokoleń.

U naszych stóp kłóży się odwieczna mełki, ły i marzenia gnębionych, wyzyskiwanych i amaganych białem klasowej przemocy pokoleń. Ogromem doznanej krzywdy wolała do nas budującą ustrój sprawiedliwego społeczeństwa. Stają przed nami nieskończone szeregi zubożonych cieni: tych, których imperializm w imię swoich zysków, panowania i podobój zagładził na kulisach i w wiatrach kłamstw. Wolała do nas groźną niewinną, niezastępowaną i zarazem meczającą śmierć: niech będzie przekleństwo na zawsze ustrój, który rozlał wojny imperialistyczne, niech będzie przekleństwo faszystów, najzastępowany wróg ludzkości. Stawiaje wszyscy młodzi i starzy, mężczyźni i kobiety, chłopcy i robotnicy, inteligenci i uczeni, i każde się w pracy i walce o wolność i pokój, o zwycięstwo najszlachetniejszej idei — idei socjalizmu.

Pamiętajmy: żyjemy w okresie wielkiego przelotu, budujemy nową Polskę, nowy ustrój, nowy świat. Pamiętajmy, jesteśmy na początku drogi, przed nami wielkie zadania. Dlatego też mówią słowami poety: "nie szepcujmy niczego, aby się zestroili sprawy większe i miejskie, ażeby dniało i ażeby się dzwigało i potęgowało nasze państwo, nasze państwo wielkie".

Niech żyje zjednoczona partia klasy robotniczej!

Niech żyje wolna, niezawisła, kwitująca Polska Ludowa!

Dalsze przemówienia wygłosił w imieniu Stronnictwa Demokratycznego

Stanisław Kwiatkowski

Nauczyciele — armia oświaty

Wolał jeszcze za mału wie nasze społeczeństwo o pracy, oświeceniu i trudnościach z jakimi boryka się nauczyciel w Polsce. A przedtem armia pracowników oświaty, to obecnie obok odpowiedniego zniszczenia zwróciła się przetrwała najbardziej wysunięta i odpowiedzialna "członkiem" naszego społeczeństwa.

Historia Zw. Nauczycielstwa Polskiego jako grupy społecznej, to droga, którą kroczył cały obywatelski demokratyczny ZNP walcząc o postęp, o jednolitą szkołę, o odpowiednią szkołę i oświatę dla najszerszych warstw narodu, wreszcie w

ostatnich latach przed drugą wojną światową walczył z postępującą faszystyzacją oświaty w Polsce (strajk nauczycieli z października 1937 r.). Okres okupacji hitlerowskiej to pełne pięć lat systematycznej, pełnej poświęcenia, patriotycznej pracy nauczyciela polskiego organizującego tamże polskie szkolnictwo. Kierownictwo tej akcji spoczywało w rękach przedstawicieli nauczycielskiego ruchu wiodącego.

Piękną kartą ma nauczyciel-wzwiązkowiec, organizujący szkolnictwo dla dzieci polskich przebywających w latach wojny na terenie Związku Radzieckiego. ZNP istniał również w formach zakonspirowanych na terenach okupacji niemieckiej w Niemczech, organizując kształcenie kilku tysięcy nauczycieli-otwieców rezerwy.

NA PIERWSZE WZWIĄZANIE

Ostatnie, poważne osiągnięcia na polu oświaty po wojnie, to przede wszystkim zastąpienie nauczyciela. Stanowi on bowiem na pierwszy rzut oka niezwykły sukces, mimo że ani wysokość zarobków, ani wyjątkowo trudne warunki nauczania nie stanowią zachęty.

Nauczyciel stał do pracy w szkole ufać w to, że po zastąpieniu najpilniejszych potrzebą budującego się życia gospodarczego, jak uruchomienie fabryk, co pain, środków transportu itp. państwo zajmie się w stopniu znacznym właśnie zacięciem oświaty i nauczyciela.

PAMIĘTAMY I O TYM

Nie zamykając bynajmniej oczu na wspaniałe osiągnięcia naszego szkolnictwa po wojnie, trzeba jednak widzieć i niebezpieczeństwa płynące nie tylko dla zawodu nauczycielskiego, ale przede wszystkim dla całego społeczeństwa, związanej wciąż sprawy realnej poprawy bytu nauczycieli.

Jakie to niebezpieczeństwa? Przyczyną dla przykładu kilka z nich: 1) nadmierne przeciążenie nauczyciela obowiązkami i posażkością. Nauczyciel, szczególnie szkoły podstawowej, nie może utrzymać się ze swych poborów. Musi szukać więc dodatkowych zajęć pozaszkolnych, albo brać zbyt wielką ilość godzin szkolnych, dłużej niż odbił się to musi na zmniejszeniu wydajności jego właściwej pracy szkolnej, wyczerpuje nadmierne jego siły i zdrowie. 2) Odpływ z szeregu nauczycielskich sił zdolniejszych i wyżej kwalifikowanych. Fakt, nad którym w razie przedłużenia się tego stanu rzeczy w żadnym razie nie można przejść do porządku dziennego.

Przed szkołą polską bowiem stoi dziś coraz to większe zadanie, a utrzymanie wyżej kwalifikowanych nauczycieli wymaga długiego czasu; 3) Tu i ówdzie, gdy chodzi o szkolnictwo średnie, Komitety Rodzicielskie przysiadają z młodziakami

I Maja za granicą

W PRADZE

PRAGA. (AP). — Białkaset tys. ludzi zgromadziło się 1 maja na placu św. Wacława w Pradze, po odbyciu pochodu, który przeszedł głównymi ulicami. Niesiono szereg transparentów, portrety Prezydenta Bemczaka i premiera Gottwalda oraz portrety Gen. Berastalskiego, Stalina i prezydenta Bieruta.

W BELGRADZIE

BELGRAD (PAP). Dzień 1 Maja przeszedł w całej Jugosławii pod znakiem mobilizacji najszerszych mas pracujących do wykonania nowych zadań pięcioletniego planu gospodarczego. Kulminacyjnym punktem uroczystości był obchód pochodu, który trwał przeszło 4 godziny. Na trybunie honorowej obecny był marszałek Tito.

W SOFII

SOFIA (PAP). Obchód 1-majowy odbył się z udziałem przeszło 300 tys. osób. Na trybunie zajęli miejsce członkowie rządu z premierem Dimitrowem na czele.

W BUDAPEŚCIE

BUDAPEŚĆ (PAP). W impeniującej manifestacji 1-majowej, wzięło udział przeszło 200 tys. robotników, chłopów i pracowników umysłowych. W PARYŻU Ulicami Paryża przeszła kilkuset tysięczna demonstracja robotnicza pod sztandarami Generalnej Konfederacji Pracy, Trasa pomiędzy Place de la Nation i placem Bastylli obstawiona była policją. Ponad 5 tys. sztamardów amobilizowało mn. spraw wewnętrznych.

Reuter donosi z Tulonu, że do czasu tutaj do starć między demonstrantami a policją, która chciała przeszkodzić pochodom. Kilku demonstrantów już zostało rannych.

W RZYMIE

Na Piazza del Popolo w Rzymie odbyła się manifestacja 1-majowa, w której uczestniczyli przebywający w stolicy Włoch przywódcy Światowej Federacji Zw. Zaw. Rzym, jak również inne milasta Włoch pełne były specjalnie zmobilizowanych oddziałów policji. W Neapoli do czasu do czasu między grupami robotniczymi i bojownikami faszystowskiego Włoskiego Ruchu Społecznego, które próbowały zaatakować manifestację. Oddział karabinierów zaarrestował 10 robotników. W wyniku starcia 7 osób odniosło rany.

W TRIEŚCIE

BELGRAD (PAP). Na znak protestu przeciwko restrykcjom władz angielskich, w związku z obchodem Święta pierwszomajowego, robotnicy Triestu odbyli jednogodzinny strajk protestacyjny.

Delegacja Polonii Amerykańskiej



Przyjeżdża do Warszawy grupa przedstawicieli Polonii Amerykańskiej i wzięła udział w obchodzie 1 Majowym.

ważnie pomocą nauczycielowi. Nie rozwijając to sprawy bytu nauczycielskiego, co szczególnie jest z założeniem naszej polityki kulturalno-oświatowej. Stoiemy w obliczu projektowanej reformy ustroju szkolnego, dalszej pracy nad udoskonaleniem systemu wychowania młodego pokolenia. Wymaga to będzie od nauczyciela jeszcze, większego wysiłku i dalszej pracy nad sobą, nad swoim wykształceniem.

PRZED ZJAZDEM OGÓLNOPOLESIEM

W końcu maja, a więc za miesiąc, odbędzie się ogólnopolski Zjazd Delegatów ZNP. Zjazd ten poprzedzony został zjazdami oddziałów powiatowych, a w ostatnich trzech miesięcznych zjazdami okręgowymi (wojewódzkimi).

Obchody już zjeżdżają mają wielką wymowę. Ukazują one wysoki poziom oraz duży wyrobienie nauczycielsko-wzwołowe. Świadczą też o

liczonym już związaniu się nauczyciela z całym obywatelstwem demokracji. Wobec wieloletniego w ogólnym ruchu zawodowym, w pracy społecznej i politycznej.

Partie robotnicze uzyskały już duże wpływy wśród nauczycielstwa. Wzrosła większość mandatów w wojewódzkich władzach związkowych.

Dyskusje toczące na zjazdach, jak również uchwalone rezolucje podwyższyły wrażliwość i wyrobienie nauczyciela, ale wykazywały też za razem głęboką troskę o szkołę i oświatę. Na wszystkich zjazdach omawiano zagadnienia nowej roli i zadań stojących przed zjednoczonym ruchem nauczycielskim.

Niewątpliwie ogólnopolski zjazd delegatów ZNP będzie dalszym krokiem na drodze postępującego zrywku na sprężeniu procesu jednoczenia się narodu polskiego.

Stanisław Kwiatkowski

Milionowe rzesze manifestowały w całym kraju

W dniu 1 maja, na terenie całego kraju odbyły się polone manifestacje, które zgromadziły wielomilionowe rzesze.

Według dotychczasowych meldunków, liczebność pierwszomajowych obchodów przedstawia się następująco:

Warszawa, Łódź, Poznań, Kraków, Katowice, woi. śląsko-dąbrowskie, Wrocław, Włoczek, Włoczek miasto woi. dolno - śląskiej, Szesczeń, Miasta Pomorza Zach.	250.000 200.000 100.000 100.000 1.300.000 100.000 200.000 100.000 100.000	Gdańsk - Gdynia, Wrocław, Woi. olsztyński, Białystok, Włoczek miasto woj. białostockiego, Lublin, Rzeszów, Bydgoszcz.	100.000 100.000 50.000 50.000 35.000 60.000 25.000 50.000
----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	---------------------------------------------------------------------------------------------------	-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	--------------------------------------------------------------------------------

Wszędzie zaznaczył się bardzo Henny udział chłopów.

W regionalnych strojach



Grupa przedstawicieli Stronnictwa Ludowego, Noropec udział w obchodzie 1 Maja.

Życie sportowe

Czesi i Jugosłowianie wygrywają

I etap wyścigu Warszawa — Praga

(telefonem od specjalnego wysłannika)

Na Placu Zwycięstwa o godzinie 10.45 odbył się wczoraj start do wielkiego wyścigu kolarskiego Warszawa — Praga. 6 drużyn — CSR, Bułgari, Jugosławii, Węgier, Rumuni i Polscy, tworząc różnorodny wąż składający się z 67 zawodników, ustawiło się przed łogą honorową, w której znajdowali się przedstawiciele Rządu.

Krótkie przemówienia wygłaszają przedstawiciele „Głosu Ludu” red. Burgin, oraz dyrektor GUKF T. Kuchar.

Honorowym starterem wyścigu jest ambasador Hejret, który daje sygnał do startu. Wyścig jest rozpoczęty. Kolarze przejeżdżają ulicami miasta, kierując się na szosę Krakowską, gdzie odbył się właściwy start

Kolarze polscy przez cały czas wyścigu jechali na czelnie, nie porwaliśmy innym na uciekni. Jazda była przy dobrym stanie szosy, braku wycieków wianiesień i nieznaczym wietrze była bardzo monotonna. Wolne tempo wyścigu do Tomaszowa

Taksówki w wyścigu

Automobil klubu

Coraz więcej zgłoszeń napływa na wyścigi samochodowo-motocyklowe organizowane przez Automobilklub Polski w dniu 6 maja.

Po raz pierwszy w historii wyścigów na starcie staną taksówki, dla których organizatorzy przewidują specjalną nadroczek o cenach nagród dla zwycięzców.

Trasa wyścigów będzie zamknięta dla publiczności już od 8 rano. Bilety na najwyższą imprezę można nabywać w prowadzącej Wyścigi Warszawa — Praga Świąt 35, a w dniu wyścigów w 39 kasach przy trasie oraz w 20 kasach lotnych.

13 spotkań

międzyokręgowych w dniu PZPN

Międzyokręgowo spotkania piłkarskie zostaną rozegrane w dniu PZPN 13 czerwca b. r. Olegi Warszawa i Krakowski wystawia w tym dniu po trzy reprezentacje, Łódzki i Poznański po dwie.

Ogółem odbędą się 13 spotkań: Łódź — Poznań w Łodzi, Opole — Zagłębie w Zabrze, Radom — Warszawa I w Radomiu, Czesochowa — Warszawa II w Czesochowie, Lublin — Łódź II w Lublinie, Pomorz — Poznań II w Bydgoszczy, Szczecin — Śląsk II w Szczecinie, Bielsko — Kraków II w Bielsku, Przemysł — Kraków III w Przemyslu, Kielce — Dolny Śląsk w Kielcach, Rzeszów — Tarnów w Rzeszowie, Siedlce — Warszawa III w Siedlcach i Olsztyn — Gdańsk w Olsztynie.

Nowy rekord

w podnoszeniu ciężarów

Podczas zawodów w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, student tej uczelni Styczyński ustanowił nowy rekord Polski w podnoszeniu ciężarów wagi koguciej, uzyskując w trójboju olimpijskim 202,5 kg. Poprzedni rekord wynosił 200 kg należał do Głowackiego z Krakowa.



Ambasador Czechosłowacji, Hejret, w roli honorowego startera.

ŁÓDŹ. 15. (tel. w.) Ekipy kolarskie ruszyły o godz. 10.30 do pierwszego etapu na trasie Warszawa — Łódź.

Etap ten przejechali nieomal wszyscy zawodnicy w zwartej grupie. Nieliczne ucieki Jugosłowian, Czechów i Polaków były dość szybko likwidowane. Raz tylko zrobili się zawodnicy na trzy grupy, jadąc w odległości 50 do 100 metrów od siebie. Dość szybko jednak utworzyli znowu jedną grupę z jadącymi na koncu Węgrami.



Zespół kolarzy węgierskich.

(34 km. na godzinę), pozwoliło na szybkie doganianie czołwki, nawet tym, których defekty zatrzymały na parę minut.

Zrazem za Warszawą kolarze pojedali bardzo ostro, około 60 km. na godzinę, jednak szybkość ta zmniejszyła ich prędko i przeszli od razu na wolniejsze tempo. W tym czasie kolarze robilią się na trzy grupy. Wyścig prowadzi Czechy i Jugosłowianie, 30 metrów za nimi Polacy, Rumuni i Bułgarzy, a o 100 metrów za pierwszą grupą Węgrzy.

Zwycięzcy I etapu

wyścigu W-P-W

1. Vesely (CSR) 5:51,28.
2. Solman (Jugosławia) 5:51,28.
3. Prosenek (Jugosławia) 5:51,28.
4. Cibula (CSR).
5. Kudert (Polska).

Dalsi zawodnicy polscy uplasowali się na następujących miejscach: Czesiak 10, Stolarczyk 25, Czyn 25, Napierala 25, Bański 25, Wojciechowski 50, Wojciechowski 55.

- W konkurencji drugiego etapu najłepsze miejsce przedstawił się następująco:
1. CSR I — 17:34,23 godz.
 2. Jugosławia I — 17:34,25 godz.
 3. Polska II — 17:34,59 godz.
 4. Polska I — 17:35,01 godz.
 5. Węgrzy II — 17:35,27 godz.
 6. Węgrzy I — 17:36,03 godz.

Nagrody dla zwycięzców

w Biegu Narodowym

Dzielnicza Rada Narodowa Warszawa Śródmieście zebrała 61 nagród dla zwycięzców w Biegu Narodowym. Znaczną część nagród ufundowała brzoza jubileuszowa. Wśród nagród znajdują się m. in. srebrny puchar, przechoch, 7 papierosów srebrnych, 4 małe piórniki, rygnaty, kryształki, kupyony ubranowe i wiele innych. (mg)

Mieszkańcy zagrożonych domów

znajdą pomieszczenie pod Warszawą

Zapowiedź rychłego ukończenia 245 rodzin warszawskich z zagrożonych domów w osiedlach podstolnych zelektryzowała tamtejszych mieszkańców. Masowo przeprowadzane są ciche umowy najmu, mające sponobież ustawaowemu „zabezpieczeniu”. Lokale letniskowe wynajmowane są bardzo chętnie i o drożo — po znacznie niższych cenach.

W ten sposób właściciele domów i willi podstolnych usiłują się bronić przed przynowawem nowych lokatorów. Nie zawsze jednak okazuje się to skuteczne, gdyż terenowe Rady Narodowe mają obowiązek przegladat zawierane umowy i w razie potrzeby — anulować je.

Co się tyczy ułatwień komunikacyjnych dla czterech powiatów podwarszawskich, objętych kryzysem, są widoki na poprawę obecnego stanu. W dniu 25 czerwca na dojeżdżenie transport 30 autobusów dla 1005, przeznaczonych na linie podmiejskie. Min. Komunikacji przedkłada kolekcjom dojazdowym wagony towarowe do przerobki na osobowe.

Na konferencji w Prezydium Rady Ministrów, ustalającej środki dla zwiekszenia przelotności linii podmiejskich, wysunięto projekt rozłożenia godzin pracy w ten sposób, by zarząd miejski rozpoczął zajęcia o 7.30 (czy to nie za wcześnie?), uszczępnienie państwowe o 8-ej, sako przed 8.30, wyższe uczelnie o 9-ej godzinie. (wr)

nadają auto z mechanikiem i za pięć minut Jesie jest już w pogoni za ściekającymi kolarzami.

Nie ma również szczęścia Bański, który chciał być pierwszy w rodzinnym mieście Piotrkowie. Dwa kilometry przed miastem zatrzymuje się aby zmienić gune.

Do Łodzi wpadają wszyscy kolarze zwarta grupa, z Polakami na czele. Jednak na ulicach miasta wysuwają się naprzód Czesi, z niemałą Jugosłowianiną. Na ostatnich metrach dochodzą do nich dwaj Polacy — Kudert i Grzelak.

W tym etapie zwyciężką szybkość na ostatnich metrach, której jednak naszym zawodnikom zabrakło.

Drugi etap wyścigu Łódź — Wrocław rozpocznie się w niedziele 2.V. o godz. 10-ej. Etap ten będzie najcięższą próbą dla zawodników i trudny do oceny kwalifikacyjnej, kto zwycięży.

St. Piotrkowski

Na starcie biegu W — P — W



Ekipa kolarzy czeskosłowackich



Zespół zawodników polskich

Jugosłowianie pierwsi w Pardubicach

Polacy na dalszych miejscach

Kolarze wystartowali z Pragi do Pardubic o godzinie 14.30. Start odbył się na Placu Rewolucji. Tempo wyścigu z miejsca było bardzo wysokie i dochodziło do 40 km na godzinę.

Na samym początku trasy wydarzył się wypadek, którego ofiarą padło 10 kolarzy, w tym 5 Polaków. Zderzenie spowodowało kontuzję m. in. Wreńskiego, Łazarzyka, Micha, Leskiewicza i Janowski. Stracili oni też kilka minut do czołwki.

W dalszym ciągu wyścigu prowadzenie objął Rumun Chicomban i Czech Jaworzyk. Zyskali oni kilkadziesiąt metrów przed pozostałymi kolarzami dopiero przelotna burza umożliwiła dołączenie reszty zawodników do prowadzącej dwójki kolarzy.

Na ulicach Pardubic rozegrała się decydująca walka, z której zwycięsko wyszedł Jugosłowianin Foreck w czasie 3:25,57. Dalsze miejsca zajęli Zoric, Pantarescu, Jaworzyk, Chicomban, Kaplank.

Na siódmym miejscu uplasował się

Klasyfikacja zespołowa po pierwszym etapie jest następująca: 1) Jugosławia 10, 18, 24,4 godz. 2) Rumunia 10, 20,08, 3) CSR II, 10, 25, 12,2 4) CSR I 10, 25, 50,2 5) Polska I 10, 26, 15,6 6) Bułgaria 10,26, 56,8 7) Polska II 10,31, 19,6.

Szkoła „dobrych Niemców”



W Cambridge Anglii utworzyl szkołę dla b. hitlerowców, w której przerabiali się na tak zwanych „dobrych Niemców”.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

HELENA DUNEK, w skład świadków administracyjnych wchodzi wszystkie wydatki, wliczając się w utrzymanie domu, a więc jego renia, mieszkanie, światło i ogrzewanie, jakkolwiek nie ma prawa własnego, które atwaraloby egzekucyjną dla skłaganą świadka, prawo zwrotnego do radia wyrażone okrasz w czasie 3:25,57. Dalsze miejsca zajęli Zoric, Pantarescu, Jaworzyk, Chicomban, Kaplank.

O ile lokator opiera się obecnie atwaraloby egzekucyjną dla skłaganą świadka, prawo zwrotnego do radia wyrażone okrasz w czasie 3:25,57. Dalsze miejsca zajęli Zoric, Pantarescu, Jaworzyk, Chicomban, Kaplank.

W sprawie przekroczenia kompetencji sądowniczej przez DEN, która powołuje specjalnego inspektora do kontrolowania ich czynności.

LOKATORZY DOMU PRZY UL. PŁ. SEZONSKIEJ 15. Fakt, przycięcia przez nas, pochodzi od przewodniczącego Dzielnicznej Rady Narodowej Warszawa-Północie a więc ze źródła autorytatywnego. Z listu Paniwa wynika, iż niektóre samary nawiazana porozumienia z właścicielem domu, co jednak nie dalo wyników. Sądymy, że właściwe interesy przedmiotowego DEN, mogłoby to być pozytywne wyniki i dalszego radium szeroko do niego znowelizacji o zmianie sądowniczej porozumienia z udziałem właściciela i lokatorów.

BODIS POLEWÓJ

o porównywalnym

składowaniu

Alaksiej dla zabicia bezczynności wstał się na porządkach Antony, zastawiając sobie sympatię Dymonowa.

Po paru dachach Mieriesjew odaje się do Komendy Umowników Kadrowych.

Gdy przyniesiono papiery, wytarł wykalcając chusteczka, zawiniął ją w papierkę, schował do kieszeni kurtki i zaczął czytać „Akta porucznika A. Mieriesjewa”. Gdy doszedł do miejsca, gdzie była mowa o amputacji nóg, szybko wskazał Aleksiejowi obok stojące krzesło: Proszę usiąść — i znowu zagłębił się w papierach.

Po przeczytaniu ostatnich słów zapytał:

- Czego więc właściwie porucznik chce?
- Chcę otrzymać skierowanie do pułku myśliwcy...

Major oparł się o krzesło, wlepił oczy w lotnika, który wciąż jeszcze stał przed nim, przysunął mu krzesło. Krzaczaste brwi jeszcze wyżej podniosły się na blyszczącym i tustym czole.

- Ale przecież porucznik nie jest zdolny do lotania.
- Owszem... jestem zdolny i będę latał. Proszę mnie skierować na próbę do szkoły treningu i pilotażu.

Mieriesjew prawie krzyknął i w jego głosie było niepojętymowagno pragnienia i uporu, że inni wojskowi, siedzący przy swych biurkach, podnieśli głowy, chcąc dowiedzieć się, o co chodzi temu opalonemu, ładnemu chłopakowi.

- Ale przecież bez nóg nie można latać!.. To śmieszne... Któż to słyszał?.. A reszta nikt nie pozwoli, nikt nie weźmie na siebie takiej odpowiedzialności.

Major domyślił się, że ma do czynienia z jakimś fanatykiem, kto wie, może z wariatem — i, patrząc, z uboczna na Aleksieja i jego błyskające gniewem „szalone” oczy, starał się mówić możliwie najsłagodniej.

— Jeżeli dotychczas nikt nie słyszał, no to teraz usłysz... i zobacz... — uparcie zapewniał Mieriesjew. Wyjął z kieszeni wycinek, zawinięty w celofan, i położył na stole przed majorem.

Wojskowi z sąsiednich biurk przestali pracować i z zainteresowaniem przyglądali się rozmowie. Jeden z nich, udając, że robi to służbowo, podszedł do majora, zapytał o coś i spojrzal w twarz Mieriesjewa. Major przelotnie wzrokem notatkę.

— To nie jest dla nas żadnym dokumentem. Mamy swoje instrukcje. Są w nich szczegółowo wyliczone wszystkie kwalifikacje, wymagane od lotników. W żadnym wypadku nie mogłbyś dać porucznikowi aparatu do pilotowania, nawet gdyby mu było brak tylko dwóch palców u ręki — a cóż dopiero bez obu nóg. Proszę, niech porucznik zabierze swój wycinek — dla nas to nie jest dokument. Bardzo cennie są chwile, ale...

Czując, że wszystko w nim kipi i że za chwilę gotów jest cisnąć kalendarzem w tę błyszczącą lizynę, Mieriesjew gucho wykrzyknął:

— A to?

Położył na stole swój ostatni argument: orzeczenie lekarskie, podpisane przez naczelnego lekarza Mirowskiego.

Major niedowierzająco wzdął papier do ręki. Był to oficjalny dokument, odpowiednio zredagowany, opatrzone pieczęcią departamentu służby zdrowia lotnictwa, pod którą widniał podpis powszechnie znanego i lotnictwa lekarza.

Major przeczytał i był już znacznie grzeczniejszy, myślał w duchu: „Nie, to nie był wariat. Ten niezwykły młodzieniec istotnie ma zamiar latać bez nóg. Widocznie udało mu się przekonać tak poważnego i doświadczanego lekarza, ciesząc się wielkim autorytetem”.

Mimo najlepszych chęci, towarzyszu — poruczniku, nie mogę załatwić przychylności waszego podania, — rzekł, odsuwając papiery Mieriesjewa. — Lekarz może wydawać jąka chęć opinia, a my mamy swoje instrukcje, zupełnie wyraźne, nie uznające żadnych wyjątków... Jeżeli przekroczyć instrukcje, kto będzie odpowiadał? Ja, czy lekarz?

Mieriesjew z nienawiścią popatrzył na tego dobrze odżywionego, dowolonego z siebie człowieka, spokojnego i uprzejmego, na jego czystki kołnierzyk, na duże włochate ręce z brzydkiemi paznokciami. Jak takiego przekonać? Czy zrozumie? Czy on wie, co to jest walka w powietrzu? Może nawet nie słyszał w życiu ani jednego wystrzału... Hamując się, zapytał:

— Wie, co mam robić?

— Jeżeli, towarzyszu — poruczniku, koniecznie upieracie się, może was skierować na komisję do oddziału nowozaciecznych — ale upieracie to daremny trud!..

— Pal diabli!.. niech będzie na komisję! — z trudem wydustał słowo, siadając ciężko na krzesło.

Tak oto zaczęły się wędrowki po urzędach. Zmęczeni, zawałeni przy ludzi wysłuchiwalni tego, co im mówili drwili się, wyrażali współczucie i rozkładali bezradnie ręce. Bo cóż mieli zrobić? Istniały instrukcje, nieformalne i szczegółowe, zatwierdzone przez sztab, przez dowódcę, usłowne wieloletnią tradycją — i czy można było postąpić wbrew tym przepisom, zwłaszcza, że sprawa była tak oczywista? Śmiało.

Każdy szczerze żałował inwalidy, który marzył o powrocie na front, ale nikt nie miał dość sił, aby mu wprost powiedzieć: nie kierowano go do Komendy uzupełnień, do wydziału kadry, do wydziału rekrutacji — do biurka do biurka. Odsyłano od jednej komisji do drugiej.

Mieriesjewa nie wyprowadzali już z równowagi ani odmowy, ani pouczający ton, jakim przemawiano do niego, ani obrażające go listy i pobłażliwość, przeciwko którym szczególnie buntował się.

Nauczył się panować nad swymi nerwami, przybrał ton pełen i chociaż niekiedy spotykał się w ciągu jednego dnia z trzema odmownymi odpowiedziami — nie trucił nadziei.

Wycinek z liustrowanego pisma i dokument, podpisany przez Mirowskiego, od czczego wyciągania z kieszeni zniszczyły się, pozaginaly się brzegi. — Trzeba je było podklejać na pergaminowym papierze. Udręki tych wędrowek po urzędach komplikował brak odpowiedni do pułku. Żył w dalszym ciągu bez poborów, bez przydziału żywności.

(D. c. n.)